



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXIII Nr 8 (313) Kończyce Wielkie SIERPIEŃ 2023
<http://parafia.konczycewielkie.pl> e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

15 sierpnia



**WNIEBOWZIECIE
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**

Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy następującym Rodzinom,**
które złożyły dar na remonty i utrzymanie naszych 3 Świątyń

Barbara, Piotr Foltyn

Radosław Winkler

– Rudnik

Grzegorz Lebioda

– Rudnik

Edyta, Zbigniew Grygierek

Marek Tomica

Bartłomiej Hanzel

Marcin, Sylwester Żyła

Jakub Grygierek

Józefa, Ryszard Bartoszewscy

Mariola Sufa

Teresa, Marian Zalescy

Tadeusz Machej

– Rudnik

Anna, Jan Kajzar

Janina, Andrzej Przywara

Maria Kołatek

Magdalena, Damian Sikora

– Hażlach

Elżbieta Stoły i Renata Bant

Rodzina Pasicki

Anna Mikołajczyk - Rudnik

Helena, Stanisław Fajcik

Grażyna, Józef Kamiński

Maria, Władysław Walica

Bożena, Zbigniew Foltyn

Anna, Paweł Nowiccy

Helena, Józef Koczy

Stanisław Bijok

– Rudnik

Irena Hobernik

Dziękujemy także wszystkim dawcom anonimowym.

Jeszcze raz składamy serdeczne Bóg zapłać
i pamiętamy w modlitwie.



26.08.2023

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty dałeś Narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, a Jej święty Obraz Jasnogórski wstawieś niezwykłą czcigodność wiernych; spraw łaskawie, abyśmy walcząc za życia pod Jej opieką, w chwili śmierci zdołali odnieść zwycięstwo nad złośliwym wrogiem.

WNIEBOWZİĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

W Piśmie Świętym nie ma informacji o wniebowzięciu ani o śmierci Maryi. Ostatnia wzmianka o Niej zawarta jest w *Dziejach Apostolskich* i pokazuje Maryję trwającą wraz z uczniami na modlitwie w *Wieczerniku* i oczekującą na Ducha Świętego.

Według najstarszych zapisków historycznych zaśnięcie i wniebowzjęcie Bożej Rodzicielki nastąpiło w 48 roku, piętnaście lat po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Tradycja podaje, że apostołowie zebrali się w Jerozolimie, by być przy Maryi w ostatnich chwilach życia. W momencie Jej zaśnięcia widzieli chóry aniołów i słyszeli ich śpiew. Ciało Maryi zostało złożone w grobowcu w Getsemani. Po trzech dniach od Jej pogrzebu z podróży do Indii wrócił apostoł Tomasz. Na jego prośbę otwarto grób, ale ciała nie znaleziono.



Uroczystość Wniebowzjęcia Matki Bożej, nazywana świętem Matki Boskiej Zielnej, w Polsce obchodzona była już od V wieku.

Prawda teologiczna o Wniebowzjęciu Najświętszej Maryi Panny została oficjalnie zdefiniowana jako dogmat w 1950 roku przez Piusa XII. Pontyfikat tego papieża był szczególnie trudny, bo rozpoczął się w marcu 1939 roku i przypadł na czas II wojny światowej. Ze środowisk liberalno-żydowskich płynęły do Watykanu zarzuty, że Ojciec Święty sprzyjał Hitlerowi i sympatyzował z Niemcami, gdyż był wcześniej w Niemczech nuncjuszem apostolskim. Otwarte dziś archiwa watykańskie mówią co innego. Pius XII w czasie wojny potępił nazizm w Niemczech, ochraniał włoskich Żydów, wielokrotnie dawał dowody swojej sympatii do Polaków. Już w swojej pierwszej encyklice potępił niemiecką agresję na Polskę, mianował biskupa Stefana Wyszyńskiego prymasem Polski, poświęcił kopię obrazu jasnogórskiego, która pielgrzymowała po Polsce, a w grotach watykańskich otworzył polską kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej. On także w 1958 roku mianował ks. Karola Wojtyłę biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej. To dzięki niemu główny rabin Rzymu Izrael Zolla nawrócił się na katolicyzm. Ten właśnie papież ogłosił dogmat o Wniebowzjęciu Najświętszej Maryi Panny: **„Na chwałę Boga, ku czci błogosławionej Matki, ku radości całego Kościoła, ogłaszamy jako dogmat prawdę, że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do nieba.”** A w uzasadnieniu, przywołując myśl św. Jana Chryzostoma, Pius XII napisał, że nie chciał Bóg, aby ciało Tej, która nosiła Dawcę Życia, doznało skażenia w grobie.

Nie sposób dzisiaj w tę uroczystość Wniebowzjęcia nie wrócić myślami do roku 1920, gdy nawała bolszewicka zbliżała się do stolicy. Duchowni i świeccy katolicy rozpoczęli wielką krucjatę modlitewną, a biskupi zainicjowali ogólnopolską nowennę za ojczyznę, która miała

rozpocząć się w Przemienienie Pańskie, 6 sierpnia, a zakończyć 15 sierpnia – w święto Wniebowzjęcia Maryi. We wszystkich kościołach Warszawy trwały nieustanne modlitwy. Modlono się też na Jasnej Górze, gdzie wierni nie mogli się pomieścić w bazylice, dlatego nabożeństwo przeniesiono na błonia.

Cudowne objawienie Matki Bożej i Jej interwencja, często wyśmiewana przez historyków czy publicystów, nie musi wcale przesłaniać zasług wybitnych jednostek tamtego czasu. Prymas Polski kardynał August Hlond podkreślał, że za tryumf nad bolszewikami *„należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa”*. Ale arcybiskup lwowski Józef Teodorowicz opowiadał o kapłanach pracujących w szpitalach wojskowych, którym żołnierze rosyjscy opisywali, jak nad Warszawą widzieli Najświętszą Pannę okrywającą swym płaszczem stolicę Polski.

15 sierpnia rozegrała się bitwa z najpotężniejszą wtedy Armią Czerwoną. Jej dywizje pewne były zdobycia Warszawy. Potem planowały dalszy marsz na Berlin, Paryż i inne stolicy Europy. Wojsko Polskie, na czele ze zwycięskim wodzem marszałkiem Józefem Piłsudskim, uratowało nie tylko Polskę, ale i całą Europę przed niewolą oraz wprowadzeniem sowieckiego systemu komunistycznego. Przecież Polskę od zawsze nazywano przedmurzem chrześcijaństwa albo przedmurzem Europy. I szkoda, że dzisiaj tak nie jest! Szkoda, że Europa przestaje być chrześcijańskim kontynentem!

To na nas spoczywa obowiązek dbania o to, by Polska nadal była katolickim krajem, w którym przez szacunek do krwi przelanej przez naszych rodaków na przestrzeni dziejów szanuje się każde ludzkie życie. To na nas spoczywa obowiązek wychowania następnych pokoleń w wierze i tradycji. To na nas spoczywa obowiązek wpojenia naszym dzieciom miłości do kraju, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba”.

NARÓD GINIE, GDY ZNIEPRAWIA DUCHA

Miliony Polaków oczekiwały na papieską pielgrzymkę 1983 roku z ogromnymi nadziejami. Spodziewano się po niej szybkich zmian, a nierzadko też redukowano ją do doraźnych politycznych efektów. Tymczasem Jan Paweł II przyjechał do swych rodaków z uniwersalnym, ponadczasowym przesłaniem. Wskazał źródła nadziei i niezniszczalnej siły prowadzącej do zwycięstwa. Na Jasnej Górze, gdzie „zawsze byliśmy wolni”, mówił: **„Tutaj nauczyliśmy się też podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć!”**



Jan Paweł II przemawia na ołtarzu papieskim na wałach Klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Po lewej stronie od papieża m.in. biskupi: prymas Polski Józef Glemp, biskup opolski Alfons Nossol. 19 VI 1983 r. Sygnatura: IPNBU-7-14-3-2

Papież nie kreślił łatwych, złudnych wizji, ale przypominał, że „pragnienie zwycięstwa, szlachetnego zwycięstwa, zwycięstwa okupionego trudem i krzyżem, zwycięstwa odnoszonego nawet poprzez klęski należy do chrześcijańskiego programu życia człowieka. Również i życia narodu”. Nauczał, że „naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach sam. Musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na tym etapie dziejów”. Nie o militarny triumf chodzi, lecz o zwycięstwo natury moralnej. „To ono właśnie stanowi istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka. Tylko zwycięstwo moralne może wyprowadzić społeczeństwo z rozbicia i przywrócić mu jedność”. Tą drogą zwycięstwa szli polscy święci wyniesieni do chwały ołtarzy, „dani jako znaki zwycięstwa” – kanonizowany w listopadzie 1982 roku św. Maksymilian Kolbe i beatyfikowani już w czasie pielgrzymki: bł. Urszula Ledóchowska w Poznaniu, bł. Rafał Kalinowski i bł. Brat Albert Chmielowski w Krakowie – „dzieci tego narodu. Oni też temu narodowi są dani jako znaki zwycięstwa. Naród bowiem jako szczególna wspólnota ludzi jest również wezwany do zwycięstwa, do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości, do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości”.

Takie zwycięstwo odniósł św. Maksymilian Kolbe, który zbudował Niepokalanów – wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa, gdzie Jan Paweł II, wspominając świętego, powiedział: „Syn ziemi polskiej, który padł na swojej Kalwarii, w bunkrze śmierci głodowej, oddając życie za brata, wraca do nas w chwale świętości. >Miłość jest potężniejsza niż śmierć<. [...] Co to znaczy, że miłość jest potężniejsza niż śmierć? To znaczy także: >Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj<”. Trudne i wymagające były to słowa w Polsce 1983 roku i następnych latach.

Biały orzeł znów skrepowany

Pielgrzymka 1983 roku odbywała się w 300. rocznicę zwycięstwa Jana III Sobieskiego nad wojskami tureckimi pod Wiedniem, do czego odwołał się też Jan Paweł II

Ogromne oczekiwania wobec pielgrzymki 1983 roku nie były niczym niezwykłym, gdyż żywe były jeszcze w pamięci przeżycia pierwszej wizyty w Ojczyźnie Jana Pawła II i jej niemal natychmiastowe konsekwencje. Wzbudziła ona wśród Polaków poczucie siły i potrzebę moralnego odrodzenia, co zaowocowało powstaniem kilkanaście miesięcy później ogólnonarodowego ruchu „Solidarność”, który podjął odnowę „oblicza tej ziemi”.

Papież wspierał duchowo te przemiany będące wyrazem odnowy polskiej ziemi w każdym wymiarze: moralnym, społecznym, gospodarczym, politycznym. Pragnął przyjechać do Ojczyzny ponownie w sierpniu 1982 roku na uroczystości sześćsetlecia obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło tę pielgrzymkę. Papież od pierwszych chwil od jego wprowadzenia przestrzegał przed przelewem krwi, domagał się zaprzestania represji, zwolnienia więzionych, wzywał do powrotu do rozmów, powierzał modlitwie wszystkie bolesne sprawy cierpiącej Ojczyzny. Tym bardziej oczekiwany przyjeżdżał do Ojczyzny, gdzie wielu rodakom nadal zadawano cierpienia. W ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy dziesiątki osób poniosło śmierć, kilkanaście tysięcy przeszło przez więzienia, obozy internowania, areszty, wielu wypchnięto na emigrację. Wojskowe władze zdławiły społeczną aktywność wyzwoloną zaangażowaniem milionów w ruch odnowy z wiarą, że budują lepszą Polskę. Swobodną, autentyczną dyskusję w prasie zastąpiono oficjalnym, pezetpeerowskim przekazem dyskredytującym przemiany Sierpnia 80 i upokarzającym ludzi w nie zaangażowanych. Organizacje powstałe na fali odnowy na czele z NSZZ „Solidarność” zostały zdelegalizowane, a osoby kontynuujące jej działalność zapełniały więzienia. Na miesiąc przed przybyciem Jana Pawła II do Ojczyzny Polską wstrząsnął mord na warszawskim maturzyście Grzegorzu Przemysku, brutalnie zakatowanym przez milicjantów, a w Nowej Hucie nie zaschła jeszcze krew po młodym pracowniku, zmarłym od trafienia zomowską petardą 1 maja 1983 roku. Wyrazem pacyfikacji niezależnych środowisk było rozwiązanie nieuległego wobec władz Związku Polskich Artystów Plastyków, czego dokonano w trakcie pielgrzymki

Pokój Tobie, Polsko!

Do Ojczyzny, w której wiele było cierpienia i bólu, Ojciec Święty przybył ze słowami „Pax vobis. Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!”. Pielgrzymowanie rozpoczął od pocałunku ojczyznej ziemi. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki - albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką Szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Dodawał otuchy tym, którzy „najboleśniej czują cierpki smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka”. Stawał pod krzyżem Chrystusa, aby na ziemi polskiej odprawić nadzwyczajny jubileusz Roku Odkupienia. Nawiązywał do wydarzeń rozpoczętych w sierpniu 1980 roku. W Dolinie Chochołowskiej spotkał się z określanym przez władze jako „osoba prywatna” przewodniczącym

zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność”. Na Jasnej Górze zawierzył „to wszystko, co zostało wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 1980 roku, te wszystkie prawdy, zasady, wartości i postawy”. Prosił Matkę Bożą: „Spraw, aby nic z tego, co prawdziwe i słuszne, nie zginęło”.

Upominał się o prawo do zrzeszania się ludzi pracy w związkach zawodowych odebrane przez wojskowe rządy. W Katowicach wobec dwumilionowej rzeszy wiernych zebranych u stóp przybyłego z Piekar Śląskich obrazu Matki Bożej Miłości i Sprawiedliwości Społecznej, gdzie od kilkunastu lat głosił kazania podczas corocznej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, podkreślił, że „aby sięgnąć do samego korzenia jakiegokolwiek ludzkiej pracy, trzeba odnieść się do Boga: Szczęść Boże!”. Zaznaczył, że przez pracę ludzką kształtuje się sprawiedliwość i miłość społeczna, jeżeli dziedziną pracy rządzi ład moralny. Jeśli go zabraknie, pojawia się krzywda i nienawiść.

W tym kontekście przywołał chwile, gdy „cały świat śledził - i nadal śledzi - z przejęciem wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce od sierpnia 1980 roku. Co w szczególności dawało do myślenia szerokiej opinii publicznej to fakt, że w wydarzeniach tych chodziło przede wszystkim o sam moralny ład związany z pracą ludzką, a nie tylko o podwyższenie zapłaty za nią. Uderzała również i ta okoliczność, że wydarzenia te były wolne od gwałtu, że nikt nie poniósł przez nie śmierci ani ran. Wreszcie i to, że wydarzenia polskiego świata pracy z lat osiemdziesiątych nosiły na sobie wyraźne znamię religijne”. Ten temat podjął również na Jasnej Górze podczas homilii dla wiernych z diecezji szczecińsko-kamieńskiej.

cdn

dr Jarosław Szarek, IPN



Jan Paweł II modli się przy kłęczniku w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, obok niego NN Ojciec Paulin. 18 VI 1983 r.
Sygnatura: IPNBU-7-14-3-6

Zdjęcia z Archiwum MSW (Biuro C), Spis IPN BU 024

WYJĄTKOWY PROBOSZCZ BAZYLIKI W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Patronem trzeźwości jest w Polsce ojciec Maksymilian Maria Kolbe. Jest wielu błogosławionych kapłanów, którzy angażowali się w dzieło trzeźwości i pomoc osobom uzależnionym, między innymi bł. ojciec Honorat Koźmiński, bł. ksiądz Bronisław Markiewicz, bł. ksiądz Ignacy Kłopotowski, bł. męczennik ksiądz Józef Czempiel i św. Jan Paweł II.

Spójrzmy na sylwetkę księdza Jana Alojzego Ficka, którego działalność przypadła na XIX w. Był on proboszczem bazyliki w Piekarach Śląskich. Na płycie grobowej umieszczono słowa, jakże trafnie określające jego postać: „Sacerdos eximius” – Kapłan wyjątkowy”. Ksiądz Jan Ficek zasłynął jako znakomity kaznodzieja i rekolekcjonista, organizator misji ludowych i krzewiciel trzeźwości, wreszcie orędownik polskości na Śląsku, pionier polskiego ruchu wydawniczego.

Druga połowa XVIII w. to okres zalewu pijaństwa, ogarniającego wsie i miasteczka Górnego Śląska. Jego przyczyną stała się powszechna uprawa ziemniaków. Nadwyżki w ich produkcji kierowano do licznych gorzelni (podobnie czyniono też z nadwyżkami zboża), co przyczyniło się do wzrostu produkcji wysokoprocentowych alkoholi. Spożycie alkoholu mimo ubóstwa ludności było wysokie, karczmarze bowiem dawali chłopom wódkę na kredyt.

Pierwszym, który zwrócił uwagę na ten problem jako główny powód degradacji społecznej Górnoszlązaków, był właśnie ksiądz Jan Alojzy Ficek. Publicznie odmawiał w kościele modlitwę w intencji osób uzależnionych od alkoholu – *Memorare* oraz modlitwę w formie wiersza, którą sam ułożył: „Ach Najświętsza Panno z Piekar wi zerunku, Uprośże już pomoc od zgubnego trunku! Uproś dawną trzeźwość, a z nią chleba dostatek, Boć już płacze z głodu dużo nędznych dzieł”.

Początek akcji trzeźwości miał dać jarmark, kończący się zwykle wielkim pijaństwem, w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego 1844 r. W tym czasie w Piekarach przebywał ojciec Stefan Brzozowski. Ksiądz Ficek, wykorzystując jego obecność, polecił mu wygłosić owego dnia pierwsze kazanie na temat konieczności rozpoczęcia walki z pijaństwem i zorganizowanie w tym celu Towarzystwa Trzeźwości.

Po płomiennym kazaniu ojca Brzozowskiego akces do Towarzystwa Trzeźwości zgłosiło kilkuset parafian piekarskich i wielu przybyłych do Piekar na uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej pielgrzymów. Wieść



Ksiądz Jan Alojzy Ficek

o powstaniu Towarzystwa rozeszła się po całym Śląsku. Z księdzem Fickiem współpracowało wielu księży, którzy zaangażowali się w te działania. W ciągu sześciu tygodni od zainicjowania ruchu do Towarzystwa wstąpiło trzydzieści tysięcy osób, a po dwóch latach liczyło ono już dwieście tysięcy członków.

Pielgrzymi podążający do Piekar z różnych stron podzielonej zaborami Polski, po zapisaniu się do bractwa, propagowali jego idee nie tylko w Polsce, ale w Czechach i na Węgrzech.

Proboszcz piekarski oparł ruch trzeźwościowy na głębokiej, maryjnej pobożności ludu górnośląskiego. Patronką całego ruchu Towarzystwa Trzeźwości, a potem Bractwa Trzeźwości została Matka Boska Gromniczna – patronka spraw beznadziejnych. Akcja skierowana była, zgodnie z dziewiętnastowieczną wiedzą o problemach alkoholowych, przede wszystkim przeciwko spożywaniu wódki.

Nasz naród od wieków walczy z plagą pijaństwa, a Kościół propaguje ruchy trzeźwościowe, traktując alkoholizm nie tylko jako chorobę ciała, ale jako zniewolenie całego człowieka, jako chorobę duszy.

W wielu miejscach Pismo Święte negatywnie wypowiada się o alkoholu i skutkach jego spożywania: „Jad smoczy wino ich, i trucizną żmij okrutną”, „A kto miłuje wino i olejki, nie zбоgaci się”, „Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odejmuje serce”.

Ewidentnym przykładem nadużycia alkoholu w postaci wina w nieodpowiednim miejscu i czasie są agapy, które w Kościele pierwszych wieków odbywały się przed Eucharystią. Apostoł Paweł napominał chrześcijan i podjął decyzję o przeniesieniu agapy na czas po Eucharystii.

Problemem nie jest wino czy inny napój zawierający alkohol, lecz niedojrzały człowiek.

Kościół szczególnie w sierpniu – ogłoszonym miesiącem narodowej trzeźwości, podkreśla, że dobrowolna abstynencja jest niezwykle cenna zwłaszcza w środowiskach, w których wiele osób ma problemy z alkoholem.

Módlmy się za tych, którzy popadli w niewolę uzależnienia i za ich rodziny. Za przykładem księdza Alojzego Ficka podejmijmy starania o to, by krzewić trzeźwość. Zadbajmy, by nasze dzieci miały właściwe wzorce, żeby widziały naszą postawę wobec alkoholu. Niech wyrastają w przekonaniu, że wolność wewnętrzna jest nadrzędną wartością i że trzeba o nią zabiegać i nad nią pracować.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ

Pod koniec 1939 roku w małym francuskim miasteczku założono ośrodek szkoleniowy dla wojska polskiego. Polscy żołnierze mocno zżyli się z lokalną społecznością i przed wymarszem na front chcieli zostawić po sobie jakąś pamiątkę. Po namyśle zdecydowali, że będzie to kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Umieszczenie tego obrazu w kościele parafialnym i poświęcenie go było świętem dla całego miasteczka. Stary francuski ksiądz chciał podziękować Polakom, ale ze wzruszenia nie mógł wymówić ani słowa, po jego pomarszczonych policzkach płynęły łzy. Minęło kilka miesięcy. Wojna ogarnęła i Francję. Dwóch polskich żołnierzy powróciło do ośrodka szkoleniowego. Zatrzymali się w kościele i zobaczyli ludzi modlących się przed obrazem Czarnej Madonny. Ksiądz starszy z trudem wymawiał słowa: Notre Dame de Częstochowa. Wierzył, że Matka Boska Częstochowska ich wysłucha i obroni również ich ojczyznę – Francję.

Każdy Polak zna pieśń Czarna Madonna, która zaczyna się słowami:

»Jest zakątek na tej ziemi,
Gdzie powracać każdy chce,
Gdzie króluje Jej oblicze,
Na Nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany,
Jakby chciała prosić cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się».

W tę opiekę przez wieki oddawali się ludzie prości, ale i królowie, hetmani i przywódcy narodu. Pisali o Matce Boskiej Częstochowskiej poeci. Adam Mickiewicz wołał: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy!”. Juliusz Słowacki modlił się: „Wejdz w nasze serca i duszy potrzeby (...) spraw cud nad nami” a Zygmunt Krasiński pisał „Niegdyś Cię, Mario, w świętej Częstochowie, O lud swój polscy błagali królowie...”

Wierszem modlił się również Roman Brandstaetter: „Madonno o czarnej twarzy w bliznach, jak nasza polska ziemia”.

W papieskiej kaplicy w Castel Gandolfo papież Pius XI kazał umieścić kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a także namalować na jej ścianach freski przedstawiające obronę Jasnej Góry przed Szwedami oraz Cud nad Wisłą.



Jasna Góra z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej jest niekwestionowaną duchową stolicą Polski. To nasze narodowe sanktuarium. Każde wotum w kaplicy jasnogórskiej to historia konkretnego człowieka, który doświadczył pomocy Matki Bożej Częstochowskiej.

„Mała Beatka nagle zaczęła cierpieć na ból brzucha. Po prześwietleniu okazało się, że w brzuchu dziecka jest guz wielkości dużej pomarańczy. Konieczna była natychmiastowa operacja. Co prawda operacja się powiodła, ale okazało się, że był to nowotwór złośliwy, który dał już liczne przerzuty, dochodzące do serca i kręgosłupa. Stan dziewczynki był krytyczny. Lekarze dawali jej trzy miesiące życia. Wtedy bezsilni rodzice razem z dziadkami, rodziną i sąsiadami rozpoczęli Nowennę do Matki Bożej Jasnogórskiej. Po trzech dniach dziewczynka o własnych siłach wstała, a po dziewięciu została wypisana do domu. Każda wizyta kontrolna kończyła się wielkim zdziwieniem lekarzy i stwierdzeniem, że wszystko jest w porządku”.

Słyszeliśmy w Janowej Ewangelii, że na weselu w Kanie „była (...) Matka Jezusa”. A działo się to na samym początku publicznego nauczania Pana Jezusa. Polska, przyjmując w 966 roku chrzest, już na początku swojej państwowości zaprosiła do swojego kraju Jezusa Chrystusa oraz Jego Matkę. Maryja natychmiast otoczyła polski naród macierzyńską opieką, a lud chwalił Ją, śpiewając Bogurodnicę. W Kanie Galilejskiej Maryja powiedziała: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Od 1382 roku Maryja przemawia do nas tymi samymi słowami, przyjmując miliony pielgrzymów na Jasnej Górze.

Można powiedzieć, że Maryja w Kanie Galilejskiej współpracowała ze swoim Synem. To samo dzieje się od ponad sześciu wieków w kaplicy Cudownego Obrazu. Tutaj prosimy Chrystusa przez Maryję. Ona popiera nasze prośby, podobnie jak wtedy w Kanie Galilejskiej.

„W Jej ramionach znajdziesz spokój I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich swoich dzieci Ona serce czułe ma.

I opieką cię otoczy, Gdy Jej serce oddasz swe...”

Z POLSKĄ W SERCU

Liczni polscy kapłani, zakonnicy i siostry zakonne na co dzień posługujący w placówkach misyjnych na całym świecie przybyli do Ojczyzny na czas letniego odpoczynku. Wielu z nich spotkało się na wakacyjnym zjeździe misjonarzy i misjonek w Centrum Formacji Misyjnej w podwarszawskich Żąbkach. W rozmowach podkreślają przywiązanie do osoby i nauczania św. Jana Pawła II.

Zawsze z radością przyjeżdżam do Ojczyzny. W ostatnich latach jestem tu regularnie każdego roku. Do Polski przybywam na konsultacje z lekarzami, ale nie ukrywam, że sprowadza mnie tutaj także tęsknota za Ojczyzną – wyznaje w rozmowie z nami o. Alojzy Chrószcz OMI, od 45 lat pracujący w Kamerunie. To szczególne uczucie, gdy wysiada się z samolotu i jest się w Polsce, w miejscu, gdzie wokół wszyscy mówią w ojczystym języku i wszystko się rozumie – dodaje.

Misjonarzom w ich spotkaniu formacyjnym towarzyszył wczoraj przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji ks. bp Jan Piotrowski z Kielc. Zwracając się do zebranych podziękował za trud codziennej pracy i ewangelizacji daleko od rodzinnego domu. Przypomniwał, że polski Kościół ma wielki wkład w dzieło misji, uświęcony krwią męczenników, jak choćby zamordowanych w Peru o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka.

– Jak pouczał nas w encyklice „Fides et ratio” św. Jan Paweł II, najlepszymi świadkami wiary są męczennicy. Oni dotarli do źródła prawdy, poznawszy prawdę o sobie i Bogu, już nigdy się nie cofają, nawet gdyby pojawiło się prześladowanie, tortury a nawet śmierć – powiedział ksiądz biskup i wskazał, że dziś nie jest to rzadkie doświadczenie wśród misjonarzy. Podkreślił, że decyzja o wyjeździe na misję nie jest łatwa, jest obarczona lękiem przed trudem pracy w nieznanych, nieprzewidywanych okolicznościach, jest naznaczona dużym ryzykiem, dlatego tym bardziej zasługuje na szacunek i wsparcie. – Mam bardzo dobre zdanie o misjonarzach i nie pozwolę, by ktokolwiek psuł ich dobre imię wyznał – ks. bp Jan Piotrowski.

Kościół to wspólnota

Misjonarze wysłuchali konferencji ks. prof. Roberta Skrzypczaka, wykładowcy Akademii Teologicznej w Warszawie. Zwrócił on uwagę, że misje wyrastają z natury Kościoła, który jest powszechny, a więc dany jako droga do zbawienia ludziom na całym świecie.

– Od czasów apostołów wiara w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego ma charakter osobisty, ale nie oznacza to, że wiara jest prywatna. Ona zawsze urzeczywistniała się w ramach wspólnoty, owczarni – mówił ks. prof. Robert Skrzypczak i tłumaczył, że głoszenie Słowa Bożego buduje Kościół, wspólnotę, która przekracza naturalne międzyludzkie więzi. Odnosząc to zagadnienie do współczesności, wskazał na konkretne trudności związane z tym, jak Kościół rozumie siebie i swoją posługę w świecie.

– Pracę misjonarza charakteryzuje dziś pewien dylemat [...]. Im bardziej Kościół próbuje się otworzyć na współczesnego człowieka, tym bardziej ryzykuje utratę



Przewodniczący Komisji KEP ds. Misji ks. bp Jan Piotrowski.
Fot. R. Sobkowicz

swojej własnej tożsamości [...]. Im bardziej skupia uwagę na umocnieniu swojej tożsamości, na własnej liturgii i duchowości, tym bardziej ryzykuje utratę kontaktu ze współczesnym światem. Wszystko, co dotyczy nas jako katolików w XXI wieku, przebiega przez dylemat, którego nie unikniemy: stoimy wobec alternatywy: czy Kościół dla ludzi i dla tego świata ma być solą ziemi, tak jak chciał Chrystus, czy ma być słodzikiem, tzn. czy ma się kierować w swojej działalności pytaniem o to, co zrobić, aby trafić w gust ludzi – takie pytanie postawił przed misjonarzami. Zachęcił, aby nie ulegać zniechęceniu, ale budować Kościół, wspólnotę wiary, i nie przerażać się obecną sytuacją, która – jak zapowiadał włoski mistyk ks. Dolindo Ruotolo – jest potrzebnym oczyszczeniem i umocnieniem.

Misje z Polską w sercu

Spotkanie odbywało się w auli, gdzie prelegenci mówili na tle misyjnego krzyża, po którego prawej stronie znajduje się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, a po lewej św. Jana Pawła II. To symboliczne połączenie obrazuje, że wyjeżdżając nawet w odległe zakątki świata, misjonarze w swoim sercu zabierają tę duchowość, tę formację i te wartości, które ukształtowała w nich polska pobożność.

– Cztery lata temu przyjechałem do Polski z naszym biskupem Jeanem Jacquesem Koffi o. Koffi z Wybrzeża Kości Słoniowej, który chciał zobaczyć kraj pochodzenia św. Jana Pawła II. Po tej wizycie postanowiliśmy rozpocząć budowę kościoła i parafii pw. Św. Jana Pawła II w Soubre. W ten sposób budujemy nową misję i szerzymy kult naszego świętego. Mass media docierają już wszędzie i informacje o tym, że w Polsce, Ojczyźnie św. Jana Pawła II mówi się o nim źle, także do nas dotarły. Wierni byli tymi doniesieniami zszokowani i pytali się, jak to jest możliwe. Papież trzykrotnie odwiedził Wybrzeże Kości Słoniowej. Wierni go pokochali i do dziś postrzegają jako wzór doskonałości

cnót, miłości do Kościoła i świętości. Wizerunek św. Jana Pawła II jest u nas w każdym kościele – opowiada ks. Antoni Sokołowski, misjonarz pracujący na Wybrzeżu Kości Słoniowej od 28 lat.

Posługujący w Kamerunie o. Alojzy Chroszcz OMI, choć na misjach jest już prawie pół wieku, Polskę i polską duchowość cały czas ma w swoim sercu. *Jan Paweł II był u nas, w Kamerunie, dwa razy. Posługują u nas kapłani wyświęceni przez niego, jest także w żywej pamięci wiernych. Mamy też kaplicę jemu dedykowaną – mówi wieloletni kustosz sanktuarium Świętej Bożej Rodzicielki w Figuil (północny Kamerun).*

Spotkanie w Centrum Formacji Misyjnej to czas wzajemnego umocnienia – Każde spotkanie rodzi nowy rodzaj obecności i odpowiedzialności za siebie i za Kościół. Nikt człowieka nie ubogaci tak, jak spotkanie z drugim człowiekiem. Razem pragniemy odkrywać Boga. Tu się dzielimy swoimi doświadczeniami, wymieniamy się spostrzeżeniami z pracy z Afryki i z Ameryki Południowej. Jest to okazja do wzrastania w tej szkole życia, jaką jest dla nas praca misyjna w Kościele – zauważa ks. Antoni Sokołowski.

Krzysztof Gajkowski
<https://wp.naszdziennik.pl>

SZANOWALI ŻYCIE

Józef i Wiktoria Ulmowie, którzy ratując Żydów, ponieśli męczeńską śmierć wraz z siedmiorgiem swoich dzieci, w tym jednym jeszcze nienarodzonym, są dla nas wzorem szacunku do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Trwają przygotowania do beatyfikacji całej rodziny.

Rodzina Ulmów została zamordowana 24 marca 1944 roku przez Niemców za pomoc udzieloną Żydom. Jej beatyfikacja odbędzie się 10 września br. w Markowej, w miejscowości, gdzie Józef i Wiktoria wraz z dziećmi żyli i zginęli śmiercią męczeńską. Mszy św. beatyfikacyjnej przewodniczyć ma ks. kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

– *Planowanych jest wiele wydarzeń okołobeatyfikacyjnych, w tym koncerty, sympozja, konkursy. W sobotę 9 września, czyli w przeddzień samej uroczystości, w Markowej ma się odbyć spotkanie młodych, którzy na modlitewnym czuwaniu oczekiwać będą na beatyfikację* – zapowiada ks. Bartosz Rajnowski, rzecznik prasowy uroczystości beatyfikacyjnej.

Planowana jest też peregrynacja relikwii nowych błogosławionych.

W dniach 30 marca – 1 kwietnia br. odbyła się kanoniczna rekognicja, czyli ekshumacja z parafialnego cmentarza w Markowej i rozpoznanie doczesnych szczątków rodziny Ulmów. Po niej doczesne szczątki zostały złożone w specjalnie przygotowanym i stosownym miejscu, które nie zostało podane do publicznej wiadomości. Będą one przewiezione do kościoła parafialnego w Markowej na dzień beatyfikacji.

– Podczas ekshumacji i rekognicji zostały pobrane części z kości, które po beatyfikacji nowych błogosławionych stanowić będą relikwie pierwszego stopnia. Obecnie przygotowywane są relikwiarze, z których jeden będzie peregrynował w archidiecezji przemyskiej, a inny w pozostałych diecezjach – informuje ks. Bartosz Rajnowski.

Peregrynacja po archidiecezji przemyskiej relikwii rodziny Ulmów rozpocznie się w niedługim czasie po beatyfikacji.



Ich relikwie nawiedzać będą wszystkie parafie archidiecezji przemyskiej wraz z obrazem Serca Jezusowego – mówi rzecznik prasowy uroczystości beatyfikacyjnej.

Natomiast rozpoczęcie ogólnopolskiej peregrynacji relikwii Ulmów planowane jest w czasie XXXIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 23–24 września br.

Żaden człowiek nie jest panem życia i śmierci, nie ma prawa zabijać.

Na stronie <https://ulmowie.pl/> zamieszczane są materiały o przyszłych błogosławionych, ale również praktyczne informacje dotyczące uroczystości ich beatyfikacji.

Po ostatnim zebraniu plenarnym Konferencja Episkopatu Polski wydała list dotyczący Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci. Księża biskupi zachęcają, aby w oczekiwaniu na beatyfikację wpatrywać się w przykład tej rodziny, która osiągnęła świętość i dziś staje się inspiracją dla współczesnych małżeństw oraz rodzin.

„Józef i Wiktoria Ulmowie ukazują przede wszystkim piękno i wartość małżeństwa opartego na Chrystusie, gdzie

Boża łaska jest fundamentem wszystkiego. Ich miłość realizowana w codzienności może również motywować do otwartości na życie oraz do wzięcia odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia” – wskazali w liście księży biskupi.

Najstarszym dzieckiem Ulmów była Stasia, miała osiem lat, kolejne dzieci to: Basia, Władziu, Franuś, Antoś, półtoraroczna Marysia oraz najmłodsze – jeszcze nienarodzone. W chwili egzekucji pani Wiktoria była w stanie błogosławionym.

Nigdy wcześniej nie było podobnego przypadku, aby nienarodzone dziecko zostało włączone do grona błogosławionych. Beatyfikacja całej rodziny Ulmów to wydarzenie precedensowe w historii Kościoła. Staje się dziś głośnym wołaniem o prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Ma ogromne znaczenie w kontekście narracji proaborcyjnej, która – jak obserwujemy – ponownie przenosi się na ulice

polskich miast i wykorzystywana jest przez polityków przed październikowymi wyborami.

– Beatyfikacja rodziny Ulmów to wołanie samego nieba, aby człowiek każde życie traktował jako dar. W ten sposób też Pan Bóg upomina się o to, aby chronić każde poczęte ludzkie życie i go strzec. Żaden człowiek nie jest panem życia i śmierci, nie ma prawa zabijać – podkreśla ks. bp Stanisław Jamrozek, biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej.

Biskup Stanisław Jamrozek był postulatorem procesu Ulmów na etapie diecezjalnym. Teraz ksiądz biskup jest odpowiedzialny za przygotowanie materiałów teologiczno–duszpasterskich na okoliczność beatyfikacji rodziny Ulmów.

Zwraca uwagę, że niezwykle ważne jest, aby już sam czas oczekiwania na beatyfikację dobrze wykorzystać, by lepiej poznać przesłanie przyszłych nowych błogosławionych dla współczesnego człowieka.

Małgorzata Bochenek

BARTOLO LONGO OD KAPŁANA SZATANA DO APOSTOŁA RÓŻAŃCA cd



Siła Złego

Połowa XIX wieku to trudny czas dla Kościoła i księstw włoskich. Polityczne zawirowania, które w końcu doprowadziły do zjednoczenia Włoch, stały się pożywką dla odnowienia dawnych urazów i wszczynania nowych waśni. Nie dość, że nie oszczędzały Włochów polityczne rozgrywki, doszło do konfliktu z Namiestnikiem Chrystusa. Istniejące wówczas Państwo Kościelne zostało w 1870 roku włączone do Królestwa Włoch pod rządami króla Wiktora Emanuela II. Niezgoda papieża na ten stan rzeczy miała trwać dziesiątki lat. Dopiero w 1929 roku traktaty laterańskie zagwarantowały istnienie niezależnego Państwa Watykańskiego.

Równocześnie z zaostrzeniem antykościelnych nastrojów, na uniwersytetach zaczęły dominować poglądy zwane postępowymi, choć trudno powiedzieć, by prezentowały cokolwiek nowatorskiego. Tendencje te znane są ludzkości od zarania chrześcijaństwa, a ich wspólnym mianownikiem jest nienawiść do publicznych przejawów wiary. Dążono mianowicie do wyrugowania z instytucji państwowych wszelkich oznak pobożności chrześcijańskiej. Cel ten firmowało swoim nazwiskiem wielu dostojników, przedstawicieli arystokracji, urzędnicy, wolnomularze, a nawet księży, którzy porzucili stan duchowny. W tamtych, politycznie gorących czasach

zdobywali szerokie uznanie i społeczny poklask. Choć trudno powiedzieć, by z pianą na ustach i nienawiścią w oczach mogli stanowić wzór cnót etycznych, to jednak sami stawiali się w roli stróżów etyki i nieomylnych sędziów ludzkości. W imię Postępu wcielali w życie antyklerykalne i antychrześcijańskie idee.

Ta atmosfera udzielała się zarówno studentom uniwersytetów, jak i ulicznym prostaczkom. Nie dziwiły jawne nawoływania do zniszczenia Świętego Kościoła i wygnania papieża z Włoch. Podważano papieską nieomylność, bo to antyklerykałowie byli przecież nieomylni w swojej nienawiści. Kapłanom odmawiano pełnienia ich misji w społeczeństwie, a to prowadziło do ograniczenia możliwości głoszenia Dobrej Nowiny.

Znakiem czasu było, że wiele pierwszoplanowych postaci tego niesformalizowanego ruchu antykościelnego wcale nie było ateistami, ale wyznawcami nowej religii, która za sprawą masonerii zaczynała zdobywać poklask na całym świecie. Religii nowej, choć czerpała ona z wielu innych. Wiary, która nie uznawała papieża i dogmatów, ale miała jednak swoje święte księgi, reguły i nabożeństwa.

Dla wielu nieprzyjaciół Kościoła Słowem Bożym nie było Pismo Święte, lecz przekazy płynące z ust mediów. Trzeba tu zaznaczyć, że seanse spirytystyczne były tak

rozpowszechnione w XIX-wiecznym Neapolu, że w niektórych domach przeprowadzano je każdego wieczora. Podczas nich wypytywano byty z zaświatów o wielkie i małe sekrety niematerialnej rzeczywistości.

29 maja 1864 roku kilka osób zebrało się na seans spirytystyczny, który prowadził Federico Verdinois, znany dziennikarz i tłumacz, do którego dorobku należy przetłumaczenie „Quo Vadis” na język włoski. Pisarz z nabożeństwem przystąpił do mrocznego rytuału. Zgaszono wszystkie świece oprócz jednej, dającej skąpe światło. Na okrągłym stoliku splatały się dłonie uczestników seansu. Verdinois zaczął intonować wezwania po łacinie, prosząc o przybycie ducha Wergiliusza. Po dłuższej chwili jego oczy nagle obróciły się w przerażający sposób, tak że w ciemności widać było tylko ich białka. Stolik zadrżał.

Kiedy pisarz wpadł w trans, nastąpiła dalsza część ceremonii. Ktoś wzywał zmarłego krewnego, aby uregulować sprawy spadkowe. Pewna kobieta szlochając, rozmawiała z dzieckiem przedwcześnie odeszłym z tego świata. Jakiś mężczyzna wypytywał o przyszłość świata. Duchy powoli, z powagą, ale i nieco tajemniczo odpowiadały na pytania.

Ich odpowiedziom towarzyszyły nienaturalne znaki i muzyka, dobiegająca jakby z bardzo daleka. Pytań nie ubywało. W końcu przyszła kolej na młodego studenta prawa. Wyróżniał się spośród innych manierami i elegancją, mimo że niezwykle wychudzenie i kościste palce nadawały jego ruchom jakiejś grozy. To wrażenie potęgowała wypiełgnowana bródka, którą ktoś nazwał mefistofelesową. Studenta nurtowały nieco głębsze sprawy, stąd też pierwsze pytanie, jakie zadał, dotyczyło bóstwa Jezusa - czy jest Bogiem czy tylko był człowiekiem? Duch odpowiedział przez usta medium szybko i stanowczo: - Jest... jest Bogiem!

Student wydawał się nieco zaskoczony tą odpowiedzią. Stała ona w sprzeczności do tego, co dotąd słyszał z ust profesorów i wyczytał w sławnej wówczas książce

Ernesta Renana. Pospiesznie zadał drugie pytanie, które go nurtowało. Nie wiedział, czy wierzyć w istnienie piekła. Duch zaprzeczył, piekło nie istnieje. I Dekalog, czy wszystkie przykazania są prawdziwe? Odpowiedź zdziwiła zgromadzonych:

- Tak, wszystkie oprócz szóstego!

Po tych słowach Verdinois padł wyczerpany na stolik. To koniec spirytystycznej audiencji. Liczne nadzwyczajne zjawiska utwierdziły wszystkich w przekonaniu, że uczestniczyli w misterium Prawdy.

Wiara w prawdziwość mediumistycznych przekazów była ogólnym trendem, mimo że istniało wiele różnych teorii co do spirytyzmu, magnetyzmu i hipnozy. Panowało też przekonanie, że te zjawiska szybko znajdą naukowe wyjaśnienie. Nauce wytyczano więc nowe kierunki badań, tak aby spiąć w całość pozorną rozbieżność rozumu i świata duchowego pod szyldem nowej religii.

Tak też myślał Bartolo, student prawa, który z badawczą werwą uczestniczył w wielu seansach. Co prawda nie wszystkie odpowiedzi płynące z ust medium układały się w logiczną całość, jak na przykład sprawa bóstwa Chrystusa. W wydanej rok wcześniej książce pt. „Żywot Jezusa”, Renan dowodził, że Stary Testament to wyzbyty świętości zlepek opowiadań cywilizującego się plemienia żydowskiego. Choć nieco łagodniej charakteryzował Nowy Testament, to interpretował go na swój sposób przekonując, że Jezus nie tylko nie jest Bogiem, lecz także że On sam za Boga się nie uważał. Postawienie spraw duchowych w takim świetle spowodowało, że Renan szybko przez jednych został ogłoszony bluźniercą, a bohaterem przez drugich. Uzyskany rozgłos uczynił z tego mało znanego wykładowcy gościa chętnie zapraszanego na wolnomyślicielskie salony całej Europy.

cdn

**Nabożeństwa Pompejańskie odbywają się
22 dnia każdego miesiąca, o godz. 19.00.**

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. We wtorek, 1 sierpnia rozpoczynamy miesiąc trzeźwości i abstynencji.
2. W środę, 2 sierpnia przypada dzień odpustu Porcjunkuli, który wierni mogą uzyskać nawiedzając kościół i spełniając zwykłe jego warunki.
3. W niedzielę, 6 sierpnia obchodzimy święto Przemienienia Pańskiego. W tym dniu rozpoczyna się pieszka diecezjalna pielgrzymka na Jasną Górę.
4. W piątek 11 sierpnia na wałach jasnogórskich będzie sprawowana Eucharystia na zakończenie diecezjalnej pielgrzymki pieszej
5. W poniedziałek, 14 sierpnia – uroczystość Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika, Patrona naszego Kościoła partykularnego. Modlimy się w intencji całej diecezji oraz polecamy Panu Bogu biskupów, prezbitarów, diakonów oraz ich duszpasterską posługę.
6. We wtorek, 15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30.

INTENCJE MSZALNE

01.08.2023 Wtorek Wspomnienie Św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

17.00 Za ++ Emilię, Franciszka, Jana Grzybek, Stanisława Dalach, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

02.08.2023 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Helenę Parchańską, jej rodziców i teściów, ++ z rodziny.

17.00 Za ++ rodziców Annę, Walerię, Franciszka Pomykała, brata Romana, Annę, Emila Tomica, ++ pokrewieństwo z obu stron.

03.08.2023 I Czwartek

17.00 Za ++ Martę, Erwiną Żyła, ++ z rodzin Żyła i Kuś.

04.08.2023 I Piątek Wspomnienie Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

16.00 Rudnik: Za ++ Marię Węglarzy – w rocznicę śmierci, męża Justyna, syna Józefa, rodziców Emilię i Franciszka Grzybek, ++ synów, zięciów, synową, + wnuka Janusza.

17.00 Za ++ Marię Stolarz, Helenę, Tadeusza Mitas, ++ brata, szwagra, + Gertrudę Stolarz, dusze w czyśćcu cierpiące.

05.08.2023 I Sobota

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

13.00 Ślub rzym.: Justyna Pietrzyk – Łukasz Lelakowski

17.00 Za ++ Agnieszkę, Stanisława Kwik, ++ z rodzin Kwik, Dworok, Dziendziel, Ćwińczek; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.08.2023 NIEDZIELA ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

7.30 Za + Marka Handzel, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 Rudnik: Za + Helenę Gabzdyl w 10 rocznicę śmierci, męża Józefa, rodziców, zięcia Zdzisława; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i zdrowie dla Dariusza – z okazji 50 urodzin.

15.30 Ślub rzym.: Kaja Strużyk – Jakub Wanat

16.30 Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Emila Parchańskiego, żonę Małgorzatę, rodziców, rodzeństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.

07.08.2023 Poniedziałek

17.00 Za ++ dziadków Annę, Ferdynanda Bierski, Aleksandra i Genowefę Tessar, Czesława Staśkiewicza, Teofila, Martę Wawrzyczek, ich rodziców, całe ++ pokrewieństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.

08.08.2023 Wtorek Wspomnienie

Św. Dominika, prezbitera

17.00 Za + Józefa Kaźmierskiego, ++ rodziców, teściów, Grażynę Panewka, dusze w czyśćcu cierpiące.

09.08.2023 Środa Święto Św. Teresy

Benedykty od Krzyża, dziewicy

i męczennicy, patronki Europy

16.00 Rudnik: Za ++ Władysława Wawrzyczka, rodziców z obu stron, szwagra Waldemara, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za ++ rodziców Anielę, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, teściów Jana, Stefanię Lenartek, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

10.08.2023 Czwartek Św. Wawrzyńca,

diakona i męczennika

17.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mariana i Teresy z okazji kolejnej rocznicy ślubu.

11.08.2023 Piątek Wspomnienie Św. Klary,

dziewicy

16.00 Rudnik: Za + Franciszka Machej – od siostry Zofii Brychcy.

17.00 Za + Władysława Morawiec, ++ rodziców i teściów oraz ++ 3 siostry; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.08.2023 Sobota

8.00 Za ++ rodziców Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Ludwinę, Józefa Cyrzyk, Joannę, Józefa Nowak, + wujka Ottona, + Andrzeja Zelik.

17.00 Za ++ Elżbietę, Jana Stoły, córkę Zofię, synów Stanisława, Józefa, Karola, wnuka Czesława, synową Annę, zięciów Tadeusza i Emila, ++z rodziny.

13.08.2023 XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ rodziców Karola i Marię Sufa, braci Karola i Andrzeja, dziadków, + Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny, ++ Księżę pracujących w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Za ++ Karola Czendlik, żonę, 2 synów, synową, ++ z rodzin Czendlik i Szkaradnik oraz błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

11.00 Z okazji 20 urodzin Justyny podziękowanie za otrzymane łaski, prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i Dary Ducha Świętego.

16.15 Nabożeństwo Fatimskie – w Kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Do Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski oraz Dary Ducha Świętego w intencji wnuków Klaudiusza Kamila, Juliana, Liwii i Sary oraz ich rodziców z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia.

14.08.2023 PONIEDZIAŁEK Wspomnienie

Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

17.00 Za ++ Marię, Stanisława Śleziak, dusze w czyśćcu cierpiące.

15.08.2023 WTOREK UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIECIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

7.30 Za ++ Karola i Genowefę Czempiel, ++ z rodzin Pinkas, Czempiel, Brachaczek, Chmiel i Rychły.

9.30 Rudnik: Za ++ Józefa, Mariannę, Bolesława i Edwarda Szajter, Teresę, Józefa Handzel, Helenę, Karola Machej.

11.00 Za ++ Annę, Józefa, Andrzeja Kajzar, Jadwigę, Jana Małyjurek, Zuzannę, Stanisława Jałowiczor, Teresę, Michała Heczko.

16.08.2023 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, Monikę, Jana Matuszek, ++ z rodzin Chmiel, Matuszek, Gabzdyl, Tomica, Werłos; domostwo do Opatrzności Bożej

17.00 Za ++ Marię, Jana Stoszek, rodziców, teściów, rodzeństwo z obu stron, zięciów Bolesława i Józefa, + Marię Szajter i Jadwigę Pała.
Nabożeństwo Papieskie

17.08.2023 Czwartek Wspomnienie

Św. Jacka, prezbitera

17.00 Za ++ Czesławę, Tadeusza, Mariana, Józefa Kocur, Lucynę, Bogdana Grys, Edwarda Jurgale, ++ z rodziny.

18.08.2023 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Teresę Szajter, ++ męża, syna, Annę Szczyrba, + matkę, dusze w czyśćcu cierpiące

17.00 Za ++ męża Janusza Foltyn, Józefa, Franciszkę, Antoniego, Annę Foltyn, Karola, Annę Owczarzy, brata Jana, ++ dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.08.2023 Sobota

8.00 Za ++ Agnieszkę, Jana Tomica, syna Jana, synową Adelę, + Antoniego Guzik, dusze w czyśćcu cierpiące.

14.00 Ślub rzym.: Aneta Zawada – Wojciech Burczyński

17.00 Za + Bronisława Niemczyk w 2 rocznicę śmierci, ++ jego rodziców Walerię, Franciszka Niemczyk, braci Janai Franciszka; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.08.2023 XX NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za + Stanisława Jurgale, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej..

9.30 Rudnik: Za + Franciszka Gawłowskiego, ++ jego rodziców, brata Emila: domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Dziękczynna – w 20 rocznicę ślubu Marzeny i Krystiana z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.

16.30 Nieszpory – kaplica Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Doroty i Jarosława z okazji 25 rocznicy ślubu i opieki Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

21.08.2023 Poniedziałek Wspomnienie

Św. Piusa X, papieża

17.00 Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona

22.08.2023 Wtorek Wspomnienie Najświętszej

Maryi Panny, Królowej

17.00 Za ++ Karola i Kingę Świeży, ich rodziców, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.00 Nowenna Pompejańska

23.08.2023 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Małgorzatę, Ludwika i Krzysztofa Mikołajczyk, dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za ++ Franciszka Gabzdyl, żonę Martę, zięcia Roberta, dusze w czyśćcu cierpiące.

24.08.2023 Czwartek ŚWIĘTO

ŚW. BARTŁOMIEJA, APOSTOŁA

17.00 Za ++ Stanisława Macurę, rodziców, teściów, 4 szwagrów, Marię Szymeczek, 2 mężów, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

25.08.2023 Piątek

16.00 Rudnik: Za + Bronisława Chmiel w 5 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, rodzeństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 Msza św. 6 tyg.

26.08.2023 Sobota UROCZYSTOŚĆ

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

CZĘSTOCHOWSKIEJ

8.00 Za + Józefa Ścisłałę w rocznicę śmierci, ++ z rodzin Ścisłałę, Gwóźdz i Drałus.

17.00 Za ++ Józefa Szajter, żonę Marię, rodziców Marię, Józefa, Szajter, teściów Annę i Franciszka Szajter, zięcia Tadeusza oraz opiekę Opatrzności Bożej nad całą rodziną.

27.08.2023 XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ matkę Annę Jojko, męża Józefa Machej, szwagra Mariana, Anielę Jończy, 2 mężów, wszystkich ++ z rodzin Jojko – Budzik, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 Rudnik: Za ++ Krystynę, Stanisława Grzebień, Izabelę Kasprzyca, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Chrzty – Roczki

16.30 Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: O radość wieczną dla + Piotra, jego rodziców, ++ z rodziny, Anny i Henryka Pucek, synowej Anieli, pokrewieństwa z obu stron; za domostwo do Opatrzności Bożej.

28.08.2023 Poniedziałek Wspomnienie

Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

17.00 Za ++ Gustawa Bijok, żonę Emilię, synową Grażynę, zięcia Mariana, wnuka Krzysztofa, + Helenę Grygierek.

29.08.2023 Wtorek Wspomnienie

męczeństwa Św. Jana Chrzciciela

17.00 Za ++ rodziców Zofię i Stanisława Czyż.

30.08.2023 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Marię, Józefa Krzempek, córki Anielę i Janinę, syna Józefa.

17.00 Za ++ Jadwigę, Antoniego Małyjurek, rodziców z obu stron, ++ siostry i braci, + Jerzego, dusze w czyśćcu cierpiące.

31.08.2023 Czwartek

17.00 1. Za ++ Bronisławę Brachaczek, brata Erwina, ich rodziców Annę i Piotra, ++ Zofię, Jana Gremlik.

2. Dziękczynna – z prośbą o błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego i zdrowie dla Anieli – z okazji 90 urodzin.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 01.08. – Wspomnienie Św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła
 04.08. – Wspomnienie Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera
06.08. – ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
 08.08. – Wspomnienie Św. Dominika, prezbitera
 09.08. – Święto Św. Teresy Benedykty Od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy
 10.08. – Święto Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika
 11.08. – Wspomnienie Św. Klary, dziewicy
 14.08. – Uroczystość Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika, głównego patrona diecezji
15.08. – UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
 17.08. – Wspomnienie Św. Jacka, prezbitera
 21.08. – Wspomnienie Św. Piusa X, papieża
 22.08. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej
 24.08. – Święto Św. Bartłomieja, apostoła
 26.08. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ
 28.08. – Wspomnienie Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła
 29.08. – Wspomnienie męczeństwa Św. Jana Chrzyciela

Spotkania:

SŁUŻBA LITURGICZNA

– piątek – po Mszy św.

MINISTRANCI – RUDNIK

– środa – po Mszy św.

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca

– 7.30 Różaniec i Msza św.



SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

04.VIII. – Statek – piątek

ul. Statek 26, 28

ul. Cieszyńska 52, 56, 43, 48.

11.VIII. – Holica – piątek

ul. Dolna 5, 16, 7, 22, 13

18. VIII. – Holica – piątek

ul. Dolna 21

ul. Górna 13, 17, 19

ul. Zamkowa 14

25.VIII. – Holica – piątek

ul. Górna 31, 29, 23, 23 B, 18, 12

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W każdy **czwartek** od godz. 16.00

– Godzina Święta



W **III piątek** miesiąca po Mszy św.

– Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca – po Mszy św. – Nabożeństwo Papieskie



22 dnia miesiąca – o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania

kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi

Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny

przed Mszą św.,



I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę

przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,

w godz. 9.00 – 12.00; oraz po wieczornej Mszy św. do godz. 18.30 Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny chorych – w I sobotę tj. **5 sierpnia** od godz. **9.00**



Nabożeństwa Pompejańskie
22 sierpień (tj. wtorek) godz. **19.00**

Zapraszamy do licznego udziału

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny:

Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Grzegorz Majda, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, dr Jarosław Szarek.

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta:

BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001

REMONT ORGAN



09.07.2023 – ODPUST KU CZCI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

